

Małgośka

Maryla Rodowicz

To byi maj
Pachniaia Saska Kkra
Szalonym zielonym bzem
To byi maj
Gotowa byia ta sukienka
I noc sik stawaia dniem

Juï zapisani byliemy w urzkdzie
Biaie koszule na sznurze schiy
Nie wiedziaiam
Co ze mnŃ bkdzie
Gdy tamtŃ dziewczynk
Pod rkkk ujrzaiam z nim

MaigoŃka mywiŃ mi
On nie wart jednej izy
On nie jest wart jednej izy
MaigoŃka wryiŃ z kart, on nie jest grosza wart
A weu go czart, weu go czart

MaigoŃka taccz i pij
A z niego sobie kpij
Jak wryci powiedz nie, niech zginie gdzieś na dnie
Oj giupia ty, giupia ty

Jesiec juï
Juï palŃ chwasty w sadach
I pachnie zielony dym
Jesiec juï
Gdy zajrzk do sŃsiada
PytajŃ mnie czy jestem z kim

Widziaiam biaiy ńlub
IdŃ ńwikta
Nie siyszaiam z daleka siyw
Moie rosnŃ
Im juï pisklkta
A suknia tej nowej
Uszyta jest z moich snyw

MaigoŃka mywiŃ mi
On nie wart jednej izy
On nie jest wart jednej izy
MaigoŃka wryiŃ z kart, on nie jest grosza wart
A weu go czart, weu go czart

MaigoŃka taccz i pij
A z niego sobie kpij
Jak wryci powiedz nie, niech zginie gdzieś na dnie
Oj giupia ty, giupia ty